

Pojęcia kluczowe: odpowiedzialność dyscyplinarna, adwokat, aplikant, substytucja, umowa o zastępstwo procesowe, pełnomocnictwo, postępowanie cywilne

Olga M. Piaskowska

Nieprzedłożone upoważnienia aplikanta jako przewinienie dyscyplinarne. Glosa do postanowienia SN z 5.10.2023 r., II ZK 102/22, LEX nr 3614261

ABSTRAKT

Glosa krytycznie ocenia uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 5.10.2023 r. (I ZK 102/22, LEX nr 3614261) dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za brak przedłożenia upoważnienia dla aplikanta w postępowaniu cywilnym. Pomimo zastrzeżeń co do składu Izby Doskonałości Zawodowej Sądu Najwyższego, orzeczenie porusza istotne kwestie związane z postępowaniem adwokata w sprawach cywilnych. Organ rozpoznający sprawę skupił się jedynie na ocenie, czy aplikant działał jako zastępca adwokata, które to stanowisko nie jest jednolicie prezentowane zarówno w literaturze prawniczej, jak i orzecznictwie. Tym samym pominął istotną dla oceny jego zachowania kwestię, tj. znaczenie umowy między adwokatem a klientem (stosunek podstawowy) w określaniu, czy adwokat może udzielić substytucji lub upoważnienia. Mając na względzie fakt, że orzeczenie dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej, to konieczna jest kompleksowa ocena zachowania adwokata. Ta z kolei wymagała zbadania treści stosunku podstawowego między nim a klientem. Brak uwzględnienia tych istotnych aspektów istotnie wpływa na ocenę adekwatności argumentacji prawnej przedstawionej w orzeczeniu.

I. WPROWADZENIE

Głosowane orzeczenie, choć budzi wątpliwości także innego rodzaju¹, zasługuje na uwagę ze względu na wyrażoną w nim ocenę prawną oraz stan faktyczny, na tle którego została ona dokonana, która może mieć istotne znaczenie dla praktyki. Odnosi się bowiem do istotnego zagadnienia, tj. odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za przewinienie dyscyplinarne, które w okolicznościach sprawy stanowiło niewykonanie zobowiązania sądu cywilnego do przedłożenia upoważnienia udzielonego aplikantowi, który w imieniu tego adwokata stawiał się na jedną z rozpraw. Przypisanego mu zatem przewinienia dyscyplinarne adwokat dopuścił się, reprezentując stronę w postępowaniu cywilnym. Orzeczenie to dotyczy więc problematyki mającej istotne znaczenie praktyczne także dla sfery prawa i procesu cywilnego. Prawdliwość zachowania adwokata oraz jego ocena jako ewentualnego przewinienia dyscyplinarne niewątpliwie powinna nastąpić także z uwzględnieniem przepisów prawa cywilnego procesowego, choć nie tylko. Nie budzi wątpliwości, że prawidłowość zachowania w świetle przepisów k.p.c. nie powinna skutkować stwierdzeniem, iż obwiniony dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarne. Tym samym ocena prawidłowości rozstrzygnięcia organów dyscyplinarnych w sprawie stanowiącej przedmiot rozstrzygnięcia wiąże się z oceną prawidłowości zachowania się pełnomocnika w procesie cywilnym, przy jednoczesnym zidentyfikowaniu nieprawidłowości zachowania uznanego za przewinienie dyscyplinarne. Poruszona w tym orzeczeniu kwestia dotyczy zatem reprezentacji strony w procesie cywilnym, zagadnienia pełnomocnictwa procesowego oraz możliwości zastępstwa pełnomocnika przez aplikanta. Na te kwestie organ orzekający zwrócił uwagę, gdyż były one niewątpliwie istotne dla oceny zachowania obwinionego adwokata. Jednocześnie jednak pominięto zagadnienie stosunku materialnoprawnego łączącego adwokata ze stroną, które leży u podstaw udzielonego pełnomocnictwa. Należy w tym miejscu zauważyć, że choć w doktrynie prezentowane są poglądy o samodzielności pełnomocnictwa w odniesieniu do stosunku podstawowego, to zagadnienie to nie zostało w ogóle podjęte w głosowanym orzeczeniu². Należy je jednak uznać za istotne dla rozpoznawanej problematyki, która dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata. Istotność tej kwestii przejawia się w tym, że jej uwzględnienie przez organy rozpoznające sprawę dyscyplinarną adwokata mogłoby potencjalnie doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia, w tym w odniesieniu do ustalenia, jakie konkretnie zachowanie stanowiło (bądź nie) przewinienie dyscyplinarne. Co istotne, z uwagi na ustalone fakty, zagadnienie to winno być w rozważaniach podjęte, gdyż – jak sygnalizował

1 Warto zauważyć, że orzeczenie to zostało wydane przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, a więc budzi wątpliwości z uwagi na nieprawidłowości w jej ukształtowaniu oraz powołaniu osób pełniących tam funkcje sędziowskie; rodzi pytania o jego istnienie jako orzeczenia sądowego.

2 Zob. M. Giaro, *Polemicznie w sprawie relacji pełnomocnictwa do stosunku podstawowego*, PiP 2021/4, s. 43 oraz wskazana tam literatura.

– obwiniony klient nie wyraził zgody na zastępstwo przez aplikanta. Choć argument ten mógł niewątpliwie stanowić element strategii procesowej obwinionego, w świetle oceny jego zachowania przez pryzmat przepisów dyscyplinarnych powinien on zostać wzięty pod uwagę.

Stosownie do art. 80 Prawa o adwokaturze³ adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Przewinieniem dyscyplinarnym w świetle tego przepisu jest też niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 8a ust. 1 pr. adw. Trafnie wskazuje się w literaturze, że dla ustalenia odpowiedzialności dyscyplinarnej niezbędne jest nie tylko „określenie, w której z wymienionych postaci sąd dyscyplinarny upatruje podstaw odpowiedzialności obwinionego, ale także wskazanie normy konkretyzującej”⁴. Jest to zbieżne także z poglądami wyrażonymi w judykatach Sądu Najwyższego, który stoi na stanowisku o braku podstaw do stosowania mniej restrykcyjnych standardów w zakresie precyzji formułowania i kwalifikowania przypisywanych deliktów dyscyplinarnych w odniesieniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, która ma charakter odpowiedzialności represyjnej⁵. Prowadzi to wprost do wniosku, że dla przypisania obwinionemu adwokatowi odpowiedzialności dyscyplinarnej należy w pierwszej kolejności precyzyjnie określić czyn, którego się dopuścił, a także którą postać naruszenia wskazaną z art. 80 pr. adw. to zachowanie wyczerpuje. W okolicznościach przytoczonych w glosowanym orzeczeniu czyn ten, jak już wspomniano, miał polegać na nieprzedstawieniu na wezwanie sądu cywilnego upoważnienia dla aplikanta, które obwiniony uzasadniał brakiem zgody swojego mandanta. Podniósł, że nastąpiło to wskutek wypowiedzenia mu stosunku pełnomocnictwa w tym zakresie. W świetle przytoczonych w uzasadnieniu faktów oraz ich uzasadnienia – wątpliwości budzi w pierwszej kolejności, czy delikt dyscyplinarny został prawidłowo zidentyfikowany, zaś argumentacja przytoczona na poparcie uznania obwinionego za winnego czynu wystarczająca. Celem niniejszej glosy jest wskazanie braków w komentowanym orzeczeniu oraz wskazanie zagadnień, które powinny zostać przez organy dyscyplinarne uwzględnione przy orzekaniu, a nie odniesiono się do nich.

3 Ustawa z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2024.1564), dalej pr. adw.

4 I. Urbaniak-Mastalerz, *Stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017 vol. 22 nr 1, s. 96.

5 Wyrok SN z 23.01.2008 r. (SNO 89/07), OSNKW 2008/5, poz. 37; wyrok SN z 29.10.2009 r. (SDI 22/09), OSN-SD 2009, poz. 132. Tak też I. Urbaniak-Mastalerz, *Stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego...*, s. 96.

II. APLIKANT ADWOKACKI JAKO SUBSTYTUT

Sąd Najwyższy, oceniając podniesione przez obwinionego zarzuty i odnosząc się do jego wyjaśnień, jakoby nieprzedłożenie aplikantowi upoważnienia stanowiło wyraz woli klienta (wypowiedział pełnomocnictwo w tym zakresie), stanął na stanowisku, że aplikant adwokacki działał jako zastępca obwinionego adwokata, w jego imieniu i nie nawiązał żadnego stosunku z reprezentowaną stroną. Doprowadziło to SN (podobnie, jak i organ dyscyplinarny drugiej instancji) do wniosku, że nie mogło dojść do odwołania przez mocodawcę dalszego umocowania, albowiem pełnomocnictwo udzielone adwokatowi nie obejmuje upoważnienia dla aplikanta. Tym samym obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, nie wykonując zobowiązania sądu do przedłożenia upoważnienia dla aplikanta, który jako jego zastępca wystąpił na jednej z rozpraw.

W uzasadnieniu glosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że w literaturze i judykaturze prezentowane i utrwalone jest stanowisko, że prawodawca wyraźnie rozróżnił dalsze pełnomocnictwo (tzw. substytucję), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., od zastępstwa adwokatów i radców prawnych sprawowanego przez aplikanta, które to wynika z norm ustrojowych. Z tym stanowiskiem się zgodził, powołując się na argumentację przedstawioną zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie, które je podziela. Na tym stanowisku oparł się, oceniając zasadność ukarania obwinionego za przewinienie dyscyplinarne, którego podobnie jak organ dyscyplinarny drugiej instancji się dopatrywał. W argumentacji tej należy zauważyć jednak braki, które w sposób niewątpliwy prowadzą do konieczności zajęcia krytycznego stanowiska wobec przedstawionego uzasadnienia.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniu wskazanemu w uzasadnieniu, przywołane stanowisko nie jest prezentowane w literaturze jednolicie. W odniesieniu bowiem do kwestii, czy aplikanta należy traktować jako substytutę pełnomocnika, czy też nie, zarówno w doktrynie, jak i judykaturze zgodności brak. Wobec powyższego, brak odniesienia się przez Sąd Najwyższy do drugiego z tych stanowisk i przedstawienia argumentacji, z jakich względów stanowisko to należy uznać za niesłuszne, należy ocenić krytycznie. Należy bowiem zauważyć, że jego przyjęcie, a zatem uznanie, iż aplikant jest pełnomocnikiem substytucyjnym adwokata, mogłoby potencjalnie doprowadzić do odmiennej oceny jego zachowania, a w konsekwencji braku podstaw do przypisania mu deliktu dyscyplinarnego w takim kształcie.

Sąd Najwyższy podzielił i przyjął stanowisko, że aplikant nie działa jednak jako pełnomocnik substytucyjny strony procesowej, lecz jako zastępca adwokata, w jego imieniu, czerpiąc swoje upoważnienie z norm ustrojowych, a między nim a stroną nie powstaje węzeł obligacyjny, towarzyszący zazwyczaj pełnomocnictwu

procesowemu⁶. Takie stanowisko jest prezentowane zarówno wśród przedstawicieli doktryny⁷, jak i w niektórych judykatach Sądu Najwyższego⁸. Opiera się ono na następującej argumentacji. Krąg pełnomocników procesowych w procesie cywilnym wynika z art. 87 k.p.c., w którym aplikanci adwokaccy nie zostali ujęci. Stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny (art. 87 § 1 zd. pierwsze k.p.c.). Pełnomocnik może ustanowić dla mocodawcy innych pełnomocników tylko wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa (art. 106 k.c.). Aplikanci nie zostali także włączeni do katalogu osób, którym adwokat może udzielić dalszego pełnomocnictwa. Dodatkowo wskazuje się, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie m.in. do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu (art. 91 pkt 3 k.p.c.). Przepis ten nie ma zatem zastosowania do aplikantów adwokackich lub radcowskich. Zwolennicy tego stanowiska wskazują więc, że brak możliwości uznania aplikanta za pełnomocnika wynika wyraźnie z przywołanych przepisów k.p.c., w których nie został on wyraźnie wymieniony. W ich ocenie wspierają to dodatkowo przepisy ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze. W myśl art. 77 ust. 1 pr. adw., po sześciu miesiącach aplikacji adwokackiej aplikant adwokacki może zastępować adwokata m.in. przed sądami. Zgodnie z tym przepisem aplikant może na zasadach wskazanych w tym przepisie m.in. zastępować adwokata przed sądami. To właśnie ów przepis jest źródłem umocowania dla aplikanta adwokackiego do występowania przed sądem. W konsekwencji zwolennicy tego stanowiska wskazują, że umocowanie do działania aplikanta adwokackiego przed sądem nie jest dalszym pełnomocnictwem procesowym, o jakim mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., lecz wynika z normy szczególnej, tj. art. 77 ust. 1 pr. adw. Aplikant nie jest zatem pełnomocnikiem substytucyjnym a zastępcą adwokata. Nie uzyskuje on zatem statusu pełnomocnika procesowego, gdyż działa jedynie za pełnomocnika (w jego imieniu) i nigdy – jako substytut – nie wchodzi w jego miejsce. Zastępca zastępuje adwokata (radcę prawnego), który udzielił mu upoważnienia i jakkolwiek jego czynności wywołują skutek wobec strony, to jednak nie dlatego, że jest jej pełnomocnikiem, lecz dlatego, że działa w imieniu pełnomocnika. Należy również zaznaczyć, że między stroną a zastępcą adwokata nie powstaje węzeł prawny, jaki zazwyczaj poprzedza udzielenie pełnomocnictwa procesowego,

6 Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5.12.2014 r. (III CSK 278/13), Lex nr 1646024, zob. też A. Zemke-Górecka (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. F. Piesiewicz, Warszawa 2023, art. 77. Tak też J. Gudowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, art. 91, s. 880 i n.

7 H. Dwulat, *Pełnomocnictwo w postępowaniach przed organami skarbowymi*, cz. III, „Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów” 2010/3, s. 13–16; P. Różańska-Ungur, *Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa*, „Palestra” 2023/1–2, s. 244–262; K. Knoppek (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, s. 337; P. Telenga (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2010, s. 116.

8 Postanowienie SN z 29.09.2011 r. (IV CZ 52/11), LEX nr 1084560, uzasadnienie uchwały z 28.06.2006 r. (III CZP 27/06), LexPolonica nr 411993 (OSNC 2007/3, poz. 42).

w związku z czym zastępca w zasadzie nie ponosi wobec strony odpowiedzialności obligacyjnej; ponosi ją wyłącznie wobec swego mocodawcy⁹. Bezkrytyczne przyjęcie tego stanowiska (przy braku rozważenia przeciwnego) doprowadziło organy dyscyplinarne do uznania, że obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, albowiem nie przedłożył on pełnomocnictwa, powołując się na brak zgody strony, którą reprezentował z uwagi na wypowiedzenie przez nią w tym zakresie pełnomocnictwa. Skoro zaś aplikant adwokacki działał jako zastępca obwinionego adwokata i w jego imieniu, a nie nawiązał żadnego stosunku z reprezentowaną stroną, nie mogło dojść do odwołania przez mocodawcę dalszego umocowania dla aplikanta.

W judykaturze i doktrynie prezentowane jest także stanowisko odmienne, tj. że zastępstwo, które wykonuje aplikant, jest substytucją. Wyrzcił je m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 9.03.2006 r. (II PZP 12/05)¹⁰. W uzasadnieniu tej uchwały SN wskazał, że przepisy art. 77 i art. 25 ust. 3 pr. adw. stanowią uzupełnienie podstaw do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego, co w konsekwencji skutkuje brakiem podstaw do odróżnienia substytucji udzielanej aplikantowi adwokackiemu (radcowskiemu) od udzielanej innemu adwokatowi (radcy prawnemu). Sam zatem fakt, że aplikant adwokacki nie jest objęty treścią art. 87 k.p.c. ani art. 91 pkt 3 k.p.c., pozwalającego na udzielenie substytucji wyłącznie innemu adwokatowi lub radcy prawnemu, nie oznacza, iż nie uzyskuje on statusu pełnomocnika. Przepisy ustaw ustrojowych, w tym art. 77 pr. adw. jako przepis szczególny, uzupełniają bowiem regulację przewidzianą w ustawie procesowej. Takie stanowisko prezentowane jest także w doktrynie¹¹. Zdaniem Z. Kamińskiego niedopuszczalne jest wprowadzanie do procesu cywilnego nowej postaci (zastępcy), niebędącej jednocześnie substytutem, czyli pełnomocnikiem w rozumieniu art. 86–97 k.p.c., z czego jasno wynika, iż zastępstwo przez aplikanta jest substytucją¹². Stanowisko takie prezentuje także G. Borkowski, podkreślając przy tym, że przepisy ustaw szczególnych (tj. art. 77 pr. adw., art. 35¹ ustawy o radcach prawnych¹³ i art. 36 ust. 1 ustawy o rzecznikach patentowych¹⁴) stanowią uzupełnienie przepisów

9 Zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z 28.06.2006 r. (III CZP 27/06), Lex nr 182874.

10 OSNP 2006/13–14, poz. 199. Podobne stanowisko zawarł SN również w uchwale składu 7 sędziów SN z 10.01.1997 r. (III CZP 116/96), OSNC 1997/2, poz. 13.

11 Zob. G. Borkowski, *Glosa do uchwały SN z 28 czerwca 2006 r.*, PS 2008/6, s. 140; tenże, *Aplikant adwokacki w postępowaniu cywilnym – substytut czy zastępca adwokata?*, „Palestra” 2009/11–12, s. 101–112. Zob. także R.A. Stefański, *Pełnomocnik w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007/2, s. 52. Takie stanowisko prezentowane było także pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw – zob. np. S. Garlicki, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1969, s. 153 i T. Semadeni, *Prawo o ustroju adwokatury*, Warszawa 1938, s. 199.

12 Z. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 113–117, tenże, *Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i urzędu*, Kraków 1999, s. 64–65. Stanowisko to podziela także M. Gawryluk (w.): *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 77, a także powołani przez niego W. Gawrylczyk (*Pełnomocnictwo procesowe*, MoP 2001/2, s. 88), J. Turczynowicz-Kierzyło i W. Cajsół (*Prawna dopuszczalność ograniczenia pełnomocnictwa substytucyjnego*, MoP 2003/23, s. 1082–1083); G. Matusik, M. Śladkowski, *Pozycja prawna aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym*, PS 2008/11–12, s. 91; P. Różańska-Ungur, *Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa*, „Palestra” 2023/1–2, s. 244.

13 Ustawa z dnia 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz.U.2024.499)

14 Ustawa z dnia 11.04.2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz.U.2024.749)

Kodeksu postępowania cywilnego i określają, przed jakimi sądami aplikant może występować w charakterze substytutu¹⁵. Co istotne, na poparcie swojego stanowiska G. Borkowski przedstawia także analizę historyczną, z której jasno wynika, że taki pogląd ma swoją długą historię¹⁶.

Konkludując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniu wyrażonemu w głosowanym orzeczeniu pogląd, iż aplikant nie jest substytutem, a jedynie zastępcą adwokata, nie jest jednoznaczny ani jednolicie prezentowany w orzecznictwie. Oba stanowiska prezentują także przekonujące argumenty na ich poparcie. Ocena jednak zasadności jednego z tych poglądów wymaga w pierwszej kolejności odniesienia się do źródła umocowania samego adwokata, tj. stosunku prawnego łączącego go z klientem. Należy bowiem stanąć na stanowisku, że to jego treść ma istotne znaczenie dla oceny, czy adwokat mógł skorzystać z zastępstwa w osobie aplikanta – bez względu na to, czy nazwiemy je substytucją, czy upoważnieniem. Należy bowiem podkreślić, że obowiązkiem adwokata jest natomiast respektowanie woli klienta, o ile ten działa na podstawie i w granicach prawa. W tym kontekście istotne znaczenie dla reprezentacji w procesie cywilnym ma także treść art. 106 k.c.

III. ZNACZENIE UMOWY O ZASTĘPSTWO PROCESOWE DLA PEŁNOMOCNICTWA W PROCESIE CYWILNYM

Istotność stosunku prawnego, który stanowi podstawę do udzielenia adwokatowi pełnomocnictwa dla komentowanego orzeczenia, wynika z faktu, że obwiniony wyraźnie oświadczył, iż brak przedstawienia sądowi upoważnienia dla aplikanta stanowił wyraz woli klienta. Zagadnienie to zostało jednak potraktowane jedynie przez pryzmat przepisów prawa procesowego – co jasno wynika z głosowanego orzeczenia. Skupiono się jedynie na tym, czy aplikant jest substytutem, czy też zastępcą adwokata, i stanowiący na stanowisku o braku substytucji, uznano, że między aplikantem a stroną nie powstaje żadna więź obligacyjna. Należy jednak uznać, że problem ten leży gdzieś indziej, a mianowicie sprowadza się on do pytania, czy i jaki wpływ na ukształtowanie treści łączącej adwokata z klientem ma ten drugi w odniesieniu do wykonywania zleconego zastępstwa czy podejmowania czynności w toku procesu przez inny podmiot. Innymi słowy, czy ewentualne zastępstwo przez aplikanta może stanowić element uzgodnień między adwokatem a klientem w zawieranej umowie, w oparciu o którą następnie udzielane jest pełnomocnictwo.

15 G. Borkowski, *Aplikant adwokacki w postępowaniu cywilnym...*, s. 111.

16 G. Borkowski, *Aplikant adwokacki w postępowaniu cywilnym...*, s. 102 i n.

Stosunek podstawowy leżący u podstaw pełnomocnictwa w doktrynie określany jest mianem umowy o zastępstwo procesowe przed sądem¹⁷, należy do kategorii umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Stosuje się do niej więc odpowiednio przepisy o zleceniu, w takim zakresie, w jakim brak regulacji norm korporacyjnych dotyczy funkcjonowania i działania radców adwokatów czy radców prawnych¹⁸. Nie budzi wątpliwości, że poza unormowaniami wynikającymi z ustaw ustrojowych, w tym przypadku Prawa o adwokaturze, treść stosunku podstawowego kształtują jego strony. Pozostaje jednak pytanie, czy jego elementem może być kwestia wykonywania zleconego zastępstwa, czy podejmowania czynności w toku procesu przez inną osobę.

Pewne wątpliwości w tym zakresie może nasuwać brzmienie art. 91 k.p.c., który stanowi o zakresie pełnomocnictwa procesowego w postępowaniu cywilnym i posługuje się pojęciem „obejmuje z mocy samego prawa”. Takie brzmienie, gdyby je odnieść do stosunku podstawowego stanowiącego źródło pełnomocnictwa, wydaje się sugerować, że przepis ten zawiera normę o charakterze bezwzględnie obowiązującym, a więc jego treść stanowi element tego stosunku. W doktrynie i judykaturze trafnie się jednak wskazuje, że odnosi się ono jedynie do treści pełnomocnictwa i wykazania przed sądem umocowania pełnomocnika w konkretnej sprawie oraz jego zakresu. Tym samym dotyczy przypadku, gdy treść pełnomocnictwa wskazuje, że zlecono pełnomocnikowi zastępstwo procesowe „w sprawie”¹⁹. Takie brzmienie pełnomocnictwa prowadzi do wniosku, że obejmuje ono z mocy prawa wszystkie łączące się z tą sprawą czynności procesowe (art. 91 k.p.c.). Co istotne jednak, treść pełnomocnictwa składanego przed sądem powinna oddawać treść umowy łączącej adwokata z jego mandantem. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy, że udzielenie pełnomocnictwa procesowego, zawierającego umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, oznacza, że umowa leżąca u podstaw tego pełnomocnictwa objęła wszystkie łączące się ze sprawą czynności procesowe²⁰. Przepis art. 91 k.p.c. nie wyłącza jednak odmiennych uzgodnień stron w zakresie udzielonego umocowania. Należy więc uznać, że podmiot nawiązujący umowę z adwokatem może nie wyrazić zgody, aby w procesie reprezentował go inny podmiot aniżeli adwokat, któremu zlecił prowadzenie sprawy, i to oświadczenie staje się częścią stosunku podstawowego. W takim przypadku niewątpliwie adwokat nie powinien udzielić dalszego pełnomocnictwa (tzw. substytucji), gdyż w ten sposób nieprawidłowo wykonuje umowę. Wynika to także wprost z art. 106 k.c., który stanowi, że pełnomocnik może ustanowić dla mocodawcy innych pełnomocników tylko

17 T. Szanciło, *Odpowiedzialność cywilna radcy prawnego i adwokata za błędy procesowe*, „Palestra” 2013/1–2, s. 123. Zob. także M. Jaślikowski, *Zleceniobiorca pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym – uwagi krytyczne na gruncie art. 87 § 1 k.p.c.*, „Radca Prawny” 2011/1, s. 30–36.

18 T. Szanciło, *Odpowiedzialność cywilna radcy prawnego i adwokata za błędy procesowe*, „Palestra” 2013/1–2, s. 123.

19 R. Kaliński, *Treść i zakres pełnomocnictwa procesowego*, „Palestra” 2011/1–2, s. 33.

20 Wyrok SN z 18.04.2002 r. (II CKN 1216/00), OSNC 2003/4, poz. 58. Zob. także R. Kaliński, *Treść i zakres pełnomocnictwa procesowego*, „Palestra” 2011/1–2, s. 33.

wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa. Decydujące znaczenie zatem dla dalszej substytucji ma stosunek podstawowy.

Taka interpretacja odpowiada dyrektywie wykładni oświadczeń woli zakładającej racjonalne działanie stron²¹. Udzielenie więc pełnomocnictwa procesowego do „zastępstwa” w konkretnej sprawie, bez ograniczania zakresu pełnomocnictwa, oznacza umocowanie pełnomocnika do podejmowania wszystkich łączących się z tą sprawą czynności procesowych oraz składania niezbędnych oświadczeń²². Odnosząc się zaś do aplikanta – jeśli uznamy go za substytutę, to brak zgody klienta na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego obejmuje także i jego. Jeśli zaś uznamy, że nie mamy do czynienia z substytucją, a upoważnieniem – oznacza to, że istotna jest tu treść stosunku podstawowego, która może unormowania w tym zakresie przewidywać. Mandant może nie wyrazić bowiem zgody, aby adwokata w konkretnych czynnościach zastępował aplikant. Co więcej, w braku wyraźnych uzgodnień odnoszących się do aplikanta, zaś jasnych wytycznych o braku zgody na substytucję, należałoby wnioskować, że niewyrażenie zgody na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego obejmuje także brak zgody na upoważnienie (*a maiori ad minus*). Konkludując – bez względu na to, czy przyjmiemy stanowisko o tym, czy aplikant jest substytutem, czy nie, istotne znaczenie dla oceny, czy adwokata mógł zastąpić aplikant czy nie, mają uzgodnienia stron, które znalazły wyraz w łączącej je umowie. Choć sam dokument pełnomocnictwa powinien treść tej umowy odzwierciedlać, to w odniesieniu do substytucji i upoważnienia dla aplikanta w praktyce nie w każdym przypadku tak będzie²³. Nawet jeśli przyjmą, że pełnomocnictwo jest odrębne od stosunku podstawowego, to z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej treść tego drugiego jest niezmiernie istotna. To treść stosunku podstawowego wskazuje bowiem, co pełnomocnikowi wolno bądź co powinien w stosunku wewnętrznym z mocodawcą²⁴.

Odnosząc te uwagi do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, należy zauważyć, że obwiniony adwokat podnosił, iż nie przedłożył upoważnienia dla aplikanta, albowiem klient wypowiedział mu pełnomocnictwo w tym zakresie. Uzasadniony wydaje się zatem wniosek, że stosunek podstawowy obejmował zagadnienie związane z możliwością udzielenia dalszej substytucji, w tym udzielenia upoważnienia aplikantowi (bez względu na to, jaki będzie ono miało charakter). Tym samym istotne dla przypisania obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, które miało polegać na odmowie przedłożenia upoważnienia pomimo wezwania sądu, było ustalenie treści tego stosunku

21 Postanowienie SN z 19.10.1999 r. (III CZ 115/99), OSNC 2000/4, poz. 80. Zob. także R. Kaliński, *Treść i zakres...*, s. 33.

22 Postanowienie SN z 19.10.1999 r. (III CZ 115/99), OSNC 2000/4, poz. 80. Zob. także R. Kaliński, *Treść i zakres...*, s. 33.

23 Z uwagi na aspekty praktyczne oraz zmiany osobowe, które mogą mieć miejsce w toku postępowania, trwającego nierzadko długi czas, pierwotny dokument pełnomocnictwa nie musi obejmować wszystkich substytutów czy aplikantów, z zastępstwa których korzystać będzie adwokat w postępowaniu.

24 Zob. M. Giaro, *Polemicznie w sprawie relacji pełnomocnictwa do stosunku podstawowego*, PiP 2021/4, s. 43.

podstawowego. Możliwy jest bowiem w tym przypadku więcej niż jeden scenariusz, przy czym niektóre z nich mogłyby potencjalnie doprowadzić do odmiennej oceny przewinienia dyscyplinarnego, bądź też czynu, który go stanowił. Należy zauważyć, że w sprawie brak było jednak ustaleń, czy stosunek podstawowy zawierał uzgodnienia w przedmiocie dopuszczalności udzielania dalszej substytucji lub upoważnienia dla aplikanta oraz jaka była jego treść. W zależności od tego w sposób odmienny można ocenić sytuację. Jeżeli umowa takie uzgodnienia zawierała i adwokat posiadał uprawnienie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa lub upoważnienia, zbadać należało moment, w którym klientem wypowiedział pełnomocnictwo. Oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa procesowego należało bowiem potraktować jako wypowiedzenie w tym zakresie umowy łączącej go z adwokatem. Stawia to kolejne pytanie o skuteczność czasową takiego wypowiedzenia, co jest zaś istotne dla aktualności treści stosunku podstawowego w momencie, w którym aplikant w imieniu adwokata stawiał się na rozprawę. Jeśli na ten moment umowa upoważniała adwokata do takich działań – to nieprzedłożenie na wezwanie sądu upoważnienia niewątpliwie stanowiło przewinienie dyscyplinarne. Jeśli zaś umowa zawierała uzgodnienia w tym zakresie i strona nie wyraziła zgody na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego, czy też na upoważnienie dla aplikanta w momencie, w którym adwokat skorzystał z pomocy aplikanta, naruszył tym samym umowę łączącą go z jego mandantem. Wówczas również takie jego zachowanie należało rozważyć w świetle potencjalnego naruszenia zasad etyki. Jeżeli zaś umowa w ogóle nie odnosiła się do tego zagadnienia, pozostaje do rozważenia, czy ów brak uzgodnień należy traktować jako możliwość udzielenia dalszego pełnomocnictwa lub upoważnienia dla aplikanta, czy też jej brak. Jest to zagadnienie, którego szczegółowe omówienie przekracza jednak ramy wypowiedzi, jaką stanowi glosa, tym bardziej że w komentowanym orzeczeniu sąd kwestię tę zupełnie pominął.

Podsumowując – skupienie się jedynie na aspekcie procesowym przez organy dyscyplinarne i pominięcie istotnego dla oceny przewinienia dyscyplinarnego faktu w postaci treści stosunku podstawowego należy ocenić za nieprawidłowe. W niniejszym przypadku to właśnie treść tej umowy i ewentualne uzgodnienia dotyczące udzielenia dalszego pełnomocnictwa lub upoważnienia dla aplikanta są kluczowe dla oceny ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata. Kwestię stosunku podstawowego organy dyscyplinarne zupełnie pominęły. Nie należy bowiem zapominać, że to właśnie umowa łącząca adwokata z klientem jest źródłem pełnomocnictwa, a nie odwrotnie. Ocena więc, czy aplikant jest substytutem, czy zastępcą adwokata, stanowi więc kwestię wtórną przy ustaleniu treści stosunku podstawowego. Tym samym ocena zachowania adwokata jako przewinienia dyscyplinarnego braku przedstawienia upoważnienia dla aplikanta nie jest w pełni prawidłowa. Powyższe nie oznacza, że obwiniony nie dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego; być może dopuścił się więcej niż jednego. Istotne jest jednak, że orzeczenie zawiera w odniesieniu do analizy prawnej

istotne dla tej oceny braki, a dodatkowo opiera się na stanowisku, które w doktrynie i judykaturze procesu cywilnego nie jest jednolite, nie odnosząc się wcale do stanowiska przeciwnego.

adw. dr hab. Olga M. Piaskowska, prof. USWPS

Jest profesorką w Instytucie Prawa Uniwersytetu SWPS oraz adwokatką. Pełni również funkcję Rzecznika Akademickiego na Uniwersytecie SWPS. Specjalizuje się w postępowaniu cywilnym oraz stosowaniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Prowadzi także badania nad nowymi metodami nauczania prawa i współtworzyła nowy program studiów prawniczych. Przez ponad 10 lat pracowała w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Tytuł magistra prawa uzyskała w 2006 roku na Uniwersytecie Śląskim, a stopień doktora w 2013 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Jest członkinią Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego oraz Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Posiada kwalifikacje pedagogiczne, które uprawniają ją do nauczania na różnych poziomach edukacyjnych.

Prof. Olga M. Piaskowska is a professor at the Institute of Law of the SWPS University, and an advocate. She is also the Academic Ombudsman at the SWPS University. She specializes in civil procedure and the application of the European Convention on Human Rights. She is also involved in research on new methods of law teaching, and she co-authored the new curriculum for the law school. For more than 10 years, she worked at the Civil Law Chamber of the Supreme Court of the Republic of Poland. She earned her Master's degree (Master of Law) in 2006 from the University of Silesia in Katowice and her PhD in 2013 from the University of Warsaw. She is a member of Polish Association of European Law and the District Bar Association in Warsaw. She holds pedagogical qualifications, enabling her to teach at various educational levels.

ABSTRACT

Keywords: *disciplinary liability, advocate, trainee, substitution, contract for legal representation, power of attorney, civil procedure*

Failure to submit a trainee's authorisation to substitute an advocate as a disciplinary infraction. Commentary on the Supreme Court's decision of 5 October 2023, II ZK 102/22, LEX No. 3614261

The commentary offers a critical analysis of the decision of the Supreme Court dated 5 October 2023 (case No. II ZK 102/22), in which an attorney was found guilty of a disciplinary infraction for failing to submit an authorisation for a trainee advocate. The Supreme Court held that the trainee did not act as a substitute attorney, but merely as the advocate's assistant, acting on behalf of the advocate and pursuant to statutory norms, therefore no separate authorisation or client consent was required. This reasoning led to the attribution of disciplinary liability to the advocate. The author challenges this line of argument, emphasising that both legal scholarship and case law present divergent views on the nature of a trainee's procedural role—some authors and courts consider it a form of substitution. Regardless of the legal classification adopted, the decisive factor in assessing the advocate's disciplinary liability should have been the content of the contractual relationship between the advocate and the client, which forms the basis for granting the power of attorney. The Court's failure to consider the terms of this contract—especially in light of the defendant advocate's assertion that the client had withheld consent—resulted in an incomplete legal assessment of the advocate's conduct. The author argues that determining whether the advocate was contractually entitled to grant authorisation to the trainee, in accordance with the client's will, was a prerequisite for attributing disciplinary responsibility. The fact that the disciplinary bodies ignored this aspect constitutes a serious omission that could have influenced the evaluation of whether the advocate's conduct indeed met the criteria of a disciplinary infraction.

Bibliografia

1. **Borkowski Grzegorz**, *Aplikant adwokacki w postępowaniu cywilnym – substytut czy zastępca adwokata?*, „Palestra” 2009/11–12
2. **Borkowski Grzegorz**, *Glosa do uchwały SN z 28 czerwca 2006 r.*, PS 2008/6
3. **Dwulat Henryk**, *Pełnomocnictwo w postępowaniach przed organami skarbowymi, cz. III*, „Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów” 2010/3
4. **Garlicki Stanisław**, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1969
5. **Gawrylczuk Włodzimierz**, *Pełnomocnictwo procesowe*, MoP 2001/2, s. 88
6. **Gawryluk Marek** (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 77
7. **Giaro Maciej**, *Polemicznie w sprawie relacji pełnomocnictwa do stosunku podstawowego*, PiP 2021/4
8. **Gudowski Jacek** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1–124*, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, t. 1, art. 91
9. **Jaślikowski Marek**, *Zleceńbiorca pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym – uwagi krytyczne na gruncie art. 87 § 1 k.p.c.*, „Radca Prawny” 2011/1
10. **Kaliński Robert**, *Treść i zakres pełnomocnictwa procesowego*, „Palestra” 2011/1–2
11. **Knoppek Krzysztof** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, t. 1
12. **Krzemiński Zdzisław**, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971
13. **Krzemiński Zdzisław**, *Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i urzędu*, Kraków 1999
14. **Matusik Grzegorz, Śladkowski Mariusz**, *Pozycja prawna aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym*, PS 2008/11–12
15. **Różańska-Ungur Patricia**, *Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa*, „Palestra” 2023/1–2
16. **Semadeni Tadeusz**, *Prawo o ustroju adwokatury*, Warszawa 1938
17. **Stefański Ryszard A.**, *Pełnomocnik w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007/2
18. **Szanciło Tomasz**, *Odpowiedzialność cywilna radcy prawnego i adwokata za błędy procesowe*, „Palestra” 2013/1–2
19. **Telenga Przemysław** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2010
20. **Turczynowicz-Kieryło Jolanta, Cajsel Wiktor**, *Prawna dopuszczalność ograniczenia pełnomocnictwa substytucyjnego*, MoP 2003/23
21. **Urbaniak-Mastalerz Izabela**, *Stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017 vol. 22 nr 1
22. **Zemke-Górecka A.** (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. F. Piesiewicz, Warszawa 2023, art. 77